

Scenariusz
„Jasełka”



Opracowała: Anna Hausmann

Cele:

- Przybliżenie tradycji związanych ze Świętami Bożego Narodzenia.
- Budzenie wrażliwości, kształtowanie pozytywnych przeżyć dziecka.
- Rozwijanie uzdolnień aktorskich.
- Doskonalenie wyrazistej mowy, wyrabiania pamięci, odwagi i śmiałości u dzieci.
- Stworzenie miłego, ciepłego, świątecznego nastroju.
- Integracja dzieci w przedszkolu.

Występują:

Narrator, Maryja, Józef, Kobieta I, Kobieta II, Babcia, Pasterze I, II, III, Aniołki, Trzej Królowie: Melchior, Kacper, Baltazar, Dzieci.

Rekwizyty:

Elementy dekoracji:

scena przedstawia szopkę Betlejemską, a na niej gwiazda betlejemską, lampki elektryczne, w szopce dwa drewniane pieńki, żłóbek z siankiem i Jezuskiem, zwierzęta (krowy, osiołek, owieczki, koń), obok choinki, domek, płotek, ognisko. W tle gwiazdziste niebo i aniołki.

Oprócz tego dary: jabłko, serce z piernika, bułka, szkatułki ze złotem, kadzidło.

Przebieg:

SCENA I

NARRATOR:

Zaczynamy Jasełka nasze przedstawienie.

Maryja i Józef będą w pierwszej scenie.

Patrzcie, co się dzieje – idą do Betlejem.

A noc ciemna, że aż strach.

MARYJA:

Zimno i głodno i ciemno wszędzie,

Józefie kochany, co ze mną będzie.

Buty poniszczyłam , suknię podarł wiatr.

Józefie kochany , jak iść przez ten świat?

Józefie , Józefie już nie mam siły
Może zapukasz do kogoś mój miły?
(Maryja siada przed domem, Józef puka do okna.)

JÓZEF :
Jesteśmy bardzo zmęczeni, dajcie nocleg choćby w sieni.

KOBIETA I:
Tu nie zajazd nie gospoda. Idźcie stąd bo czasu szkoda.
(Józef wraca do Maryi)

MARYJA:
Odmówili?

JÓZEF:
Mówić szkoda.

MARYJA:
Żeby chociaż łyżkę stawy, żeby chociaż trochę słomy.

JÓZEF:
Tu są jeszcze inne domy.
(ten sam domek ale obrócony z drugiej strony- inna kolorystyka)
Słyszysz? Grają! Jeszcze nie śpią!
Powiem im, że jestem cieślą.
(Józef puka do okna)

KOBIETA II:
Kto tam przyszedł?

JÓZEF:
Jestem cieślą.

KOBIETA II:
Cieśla nam zawraca głowę. Lepiej idź gdzieś na budowę.
(Józef podchodzi do Maryi)
Nie wpuścili nas bogacze.

MARYJA:
Tylko wiatr nad nami płacze.
Tylko wiatr i nikt już więcej. (dzieci naśladowują szum wiatru)
Żeby chociaż ogrzać ręce.
Tak niewiele nam potrzeba.
Żeby chociaż kromkę chleba.
(wchodzi babcia)

MARYJA:
Ostrożnie babciu, tu są kamienie.

BABCIA:
A wy skąd tutaj?

JÓZEF:
Z dalekiej drogi.

BABCIA:
I pewnie bardzo bołą was nogi?
Głodni, zmęczeni, a wicher wieje.
Macie wy tutaj kogoś w Betlejem?
Nie? To się nie trapiecie,
boście w Betlejem znaleźli babcie .
Dam wam schronienie w tę noc grudniową.
Mam tu stajenkę, jest dach nad głową.
(wszyscy troje wchodzą do stajenki)

NARRATOR:
Kamień spadł mi z serca, znaleźli schronienie.
Co się działo dalej?
Będzie w drugiej scenie.

SCENA II
(Pasterze siedzą przy ognisku)

PASTERZ I:
Dołóż drzewa do ogniska !

PASTERZ II:
Jak się człek utrudzi, to i spocząć trzeba.
Gdy nocka gwiazdami zaświeci u nieba.

PASTERZ III:
Hej! Nastawcie uszy...
Coś dziwnego się dzieje,
nie pora na spanie !
Słyszać od strony nieba,
przecudne śpiewanie.

KOLEDA: WŚRÓD NOCNEJ CISZY

PASTERZ I:
Jasność jakaś dziwna ,
Choć jeszcze nie świta.

PASTERZ II:

Gość jakiś do nas idzie.
Spieszmy go powitać!
(Pasterze wstawają)

ANIOŁ I:

Witajcie pastuszkowie !
Wielką nowinę wam powiem.
Tam w szopie na sianie,
mały Jezus się narodził.
Chodźcie ze mną, zobaczycie
i pierwsi Go pozdrowicie.
W stajence Go znajdziecie
W żłobie leży to dziecię.

PASTERZE RAZEM:

W żłobie leży?

KOLEDA: W ŻŁOBIE LEŻY

PASTERZ II:

Hej pasterze! Jak pójdziemy?
Z gołą ręką tam staniemy?
Trzeba dać coś maleńkiemu,
dziś w szopie narodzonemu!
(Pasterze idą ze śpiewem kolędy)

KOLEDA PÓJDŹMY WSZYSCY DO STAJENKI

NARRATOR:

W następnej odsłonie
wielka radość będzie.
Wszyscy do stajenki
przyjdą po kolędzie.

SCENA III

KOLEDA: GDY ŚLICZNA PANNA

MARYJA:

Wielka to nowina Józefie kochany.
Jezus się narodził od Boga zesłany!

JÓZEF:

Czy coś słyszysz?
Ktoś się zbliża do stajenki.

(Wchodzą pasterze ze śpiewem)

KOLEDA: PRZYBIEŻELI DO BETLEJEM

PASTERZE I:

Witaj Dzieciąteczko!
My skarbów nie mamy.
Przyjmij te pokłony,
które Ci składamy.
(Pasterze kłaniają się)

PASTERZ II:

Oto bochen chleba i słodkie kołaczki.
Niechaj mały Jezus z głodu nam nie płacze.

PASTERZ III:

Dam ja Malutkiemu piękne jabłuszko.
I jeszcze dołożę z piernika serduszko.

ANIOŁ II:

Zasnął Jezus ze swą matką,
Aniołki czuwają.
A do żłobka z daleka,
Królowie zjeżdżają.

KOLEDA: PÓJDŹMY WSZYSCY DO STAJENKI

KACPER:

Gwiazda nas tu prowadziła,
do Twej biednej szopy.
Składam dar swój oraz serce
pod Twe małe stopy.

MELCHIOR:

Ja z kadzidłem swoim klękam,
Przed Tobą – mój Panie.

BALTAZAR:

Przyjmij Jezu , Dziecię małe
Złoto i koronę
Tyś jest Królem tego świata,
składam Ci pokłony.

ANIOŁ II:

Słuchajcie dzieci kochane,
głoszę wam wielką nowinę.
W szopie w Betlejem,
Bóg się narodził Dziecina
W noc Bożego Narodzenia.

Chodźcie wszystkie dzieci
Do stajenki Jezusowej
Gdzie gwiazdeczka świeci.

(Wspólny śpiew piosenki „Zostań Jezu mym braciszkiem”, na melodię kołedy
„Pójdźmy wszyscy do stajenki”).

Zostań Jezu mym braciszkiem.
Podzielę się z Tobą wszystkim.
Dam Ci swoje klocki lego,
dam Ci misia pluszowego.

Będę Cię na rękach nosił,
nie daj się Jezuniu prosić.
W mym łóżeczku miejsce zrobię,
będziesz pięknie sypiał sobie.

NARRATOR:

Tak się kończą Jasełka,
A teraz życzenia:
zdrowia dobrego, dostatku,
życia długiego w dodatku.
Sławy, potęgi, swobody.
I w niebie wiecznej nagrody.